



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

*„BIULETYN OPINIE”*

*Nr 32/2009*

## **Japonia po wyborach parlamentarnych – czas na zmiany**

Małgorzata Citko

*Warszawa, 19 października 2009*

Partia Liberalno-Demokratyczna, PLD (*Jiyū Minsbutō* lub *Jimintō*) pozostawała w Japonii u władzy od 1955 r., czyli przez ostatnie 54 lata. Jest to niewątpliwie rekord rządów jednej partii w historii współczesnych wysoko rozwiniętych demokracji, w których poparcie dla partii rządzących i opozycyjnych często ulega gwałtownym zmianom. Japonia jest pod tym względem specyficznym krajem ze względu na uwarunkowania kulturowe i cywilizacyjne. Zgodnie z ideami konfucjańskimi<sup>1</sup>, głęboko zakorzenionymi w kulturze Japonii, współczesne społeczeństwo tego kraju nie przejawiało bowiem do tej pory tendencji do rewolucyjnych zmian, a raczej do „pokojoyej stagnacji”. Wszelkie społeczne zmiany, jakie zachodziły w Japonii od 1945 r., były w dużym stopniu prowokowane przez uwarunkowania polityczne bądź biznesowe. Dla większości współczesnych Japończyków, którzy żyją obecnie na stosunkowo wysokim poziomie, priorytetem było przede wszystkim zachowanie stanu dobrobytu i pokoju. Nastąpiły jednak wyraźne zmiany, ponieważ w dniu 30 sierpnia 2009 r. do urn wyborczych poszła rekordowa – od czasu wprowadzenia systemu ordynacji proporcjonalnej w 1996 r. – liczba wyborców: aż 69,13%<sup>2</sup>. Wybory do Izby Reprezentantów<sup>3</sup> po raz pierwszy w historii wygrała Partia Demokratyczna, PD (*Minsbutō*) z wynikiem 42,4% poparcia<sup>4</sup>, zdobywając 308 z 480 miejsc w Izbie Reprezentantów<sup>5</sup>.

Zaufanie, jaki przywódcy PLD otrzymywali od społeczeństwa Japonii przez ostatnie 54 lata zostało z wielu przyczyn nadwątlone, m. in. z pewnego rodzaju „wyczerpania politycznego”. Koniec rządów jednej partii przewidywano już jednak kilka lat temu, czego jednym z dowodów jest publikacja Paula Kevenhörstera<sup>6</sup> z 2004. W obecnej sytuacji należałoby się zastanowić, jaki wpływ zaistniała sytuacja będzie miała na przyszłe rządy w Japonii oraz w jakim kierunku może pójść japońska polityka zagraniczna.

### **Przyczyny klęski Partii Liberalno-Demokratycznej w wyborach parlamentarnych 2009**

Przewaga polityczna PLD w Japonii trwała nieprzerwanie do 1993 r., kiedy w wyborach do Izby Reprezentantów partia nie zdołała zdobyć większości. Pomimo utworzenia koalicji i prób przeprowadzenia reform legislacyjnych, ówczesny premier Morihiro Hosokawa<sup>7</sup> zrezygnował ze

---

<sup>1</sup> Filozofia, czy też religia konfucjańska kieruje się zasadą hierarchii społecznej oraz totalnego podporządkowania się władzy.

<sup>2</sup> Zob.: Daily Yomiuri Online: <http://www.yomiuri.co.jp/dy/national/20090831TDY02305.htm>

<sup>3</sup> Izba niższa parlamentu Japonii, jap. *Shūgi'in*.

<sup>4</sup> Zob.: Jiji.Com: <http://www.jiji.com/jc/zc?k=200908/2009083101337>

<sup>5</sup> Zob.: The Economist:

[http://www.economist.com/opinion/displayStory.cfm?story\\_id=14363159&source=hptextfeature](http://www.economist.com/opinion/displayStory.cfm?story_id=14363159&source=hptextfeature)

<sup>6</sup> Zob.: Kevenhörster Paul, *Changes in political paradigms: the end of one-party-dominance?*, w: *Japan in the 1990s. Crisis as an impetus for change*, Lit, Münster 2004, s. 149-153.

<sup>7</sup> Morihiro Hosokawa wystąpił z PLD w 1992 i utworzył Nową Partię Japonii (jap. *Nihon Shintō*). Był pierwszym premierem Japonii, którego rząd nie był w koalicji z PLD. Oficjalnie ze stanowiska zrezygnował z powodu stanu

stanowiska już w 1994 r.. Lata 1993-1994 były niewątpliwie pierwszymi symptomami nie tylko spadku poparcia dla PLD, ale również wewnętrznego osłabienia partii. Do 2001 powstało wiele rządów koalicyjnych, nastąpiły również zmiany w japońskim systemie partyjnym<sup>8</sup>. Charyzmatyczny i niezwykle znany w Japonii polityk Jun'ichirō Koizumi został premierem Japonii w 2001 r. Koizumi próbował przeprowadzić wiele reform, m. in. z sukcesem udało mu się sprywatyzować japońską pocztę w 2005 r. Był on niewątpliwie politykiem i liderem z prawdziwego zdarzenia. Na niekorzyść zadziały jednak jego oficjalne wizyty w świątyni Yasukuni<sup>9</sup>, co przyczyniło się do zaostrzenia stosunków z Chinami, jak również dało wiele do myślenia ówczesnym władzom krajów regionu Azji oraz społeczeństwu japońskiemu.

Po Koizumim, system polityczny Japonii nie otrzymał lidera, jakiego niewątpliwie potrzebował. Kolejni premierzy Japonii: Shinzō Abe mianowany na stanowisko w 2006 r., Yasuo Fukuda – w 2007 r., jak również były minister spraw Zagranicznych w gabinecie Koizumiego, Tarō Asō, nie spełnili oczekiwań społeczeństwa japońskiego jako premierzy. Ich rządy ukazały jedynie słabość systemu, ujawniając nieelastyczność systemu gospodarczego, którego oznaki można było zaobserwować już w latach 80-tych<sup>10</sup>. Rosnący od lat 90-tych deficyt budżetowy, afery korupcyjne za rządów premiera Abe<sup>11</sup>, brak zdolności współpracy z Izbą Radców<sup>12</sup>, w której większość od lipca 2007 r. miała opozycyjna ówczesnie PD, za rządów Yasuo Fukudy<sup>13</sup> oraz niefortunne wypowiedzi publiczne Tarō Asō<sup>14</sup> nie poprawiły wizerunku PLD.

Należy również pamiętać, iż długoletni brak potrzeby rywalizacji z opozycją z pewnością przyczynił się do zaostrzenia walki o władzę wewnątrz partii. Świadomość konieczności rywalizacji z PD oraz znaczne osłabienie siły politycznej PLD zwiększały się przez ostatnich kilka lat, co potwierdziły wybory lokalne w kwietniu 2009 r., w których przewagę zdobyła PD<sup>15</sup>. Świadomość problemu nie przyniosła jednak pożądaných przez PLD skutków. Można nawet stwierdzić, że

---

zdrowia, ale podejrzewa się zarzuty o nadużycie funduszy osobistych w latach 80-tych jako gubernator prefektury Kumamoto.

<sup>8</sup> Utworzenie partii Nowe Komeito (jap. *Shinkōmeitō*) oraz Partii Demokratycznej w 1998.

<sup>9</sup> W shintoistycznej świątyni Yasukuni pochowani są m. in. generalowie Armii Japońskiej z okresu II wojny światowej, którzy uznani zostali za zbrodniarzy wojennych. Oficjalne wizyty Koizumiego oraz składanie hołdu w świątyni były przyczyną konsternacji społeczeństwa międzynarodowego oraz przede wszystkim władz Chińskiej Republiki Ludowej.

<sup>10</sup> Zob.: *The Economist*: [http://www.economist.com/opinion/displayStory.cfm?story\\_id=14363159&source=hptextfeature](http://www.economist.com/opinion/displayStory.cfm?story_id=14363159&source=hptextfeature)

<sup>11</sup> Nagła dymisja premiera Shinzō Abe we wrześniu 2006 spowodowana w dużej części aferami korupcyjnymi oraz defraudacją dużej sumy pieniędzy przez Toshikatsu Matsuoka, Ministra Agrokultury w rządzie Abe, który w maju 2007 popełnił samobójstwo. Inną często podawaną przyczyną rezygnacji Abe był jego stan zdrowia, choć to mało prawdopodobne.

<sup>12</sup> Izba wyższa japońskiego parlamentu, jap. *Sangi'in*.

<sup>13</sup> Fukuda, rezygnując ze stanowiska premiera 1 września 2008, jako przyczynę podał trudności we współpracy z Izbą Radców.

<sup>14</sup> M. in. dyskryminująca wypowiedź Tarō Asō o grupie *burakumin* (Japończykach pochodzących z rodzin, które od wieków parali się tzw. nieczystymi profesjami, tj. rzeźnik lub grabarz). Były premier miał się wypowiedzieć, że członek grupy społecznej *burakumin* nie może zostać premierem. Tarō Asō popełnił ponadto publicznie kilka gaf, źle odczytując znaki japońskie, co na takim poziomie jest postrzegane jako ewidentne braki w wykształceniu.

<sup>15</sup> Zob.: *Asahi Shimbun*: <http://www.asahi.com/english/Herald-asahi/TKY200904210028.html>

uważająca się za absolutną elitę PLD nie podjęła prawdziwej walki i zamiast zwrócić się bezpośrednio do społeczeństwa z czytelnym dla niego przesłaniem, zajmowała się utrzymaniem władzy, jednocześnie zapominając, że we współczesnej demokracji władza nadawana jest „oddolnie”, poprzez wybory powszechne. Doprowadziło to do kryzysu politycznego, którego wyniki uwidoczniły się 30 sierpnia 2009 r. podczas wyborów parlamentarnych.

Należy również pamiętać, że pro-amerykańska i „pro-biznesowa” polityka PLD była w dużej mierze wynikiem Zimnej Wojny oraz potrzeby stworzenia w Japonii dużej liczby miejsc pracy. Pomimo tego, wieloletnia stagnacja polityczna i brak odpowiednich reform stały się odczuwalne nie tylko w gospodarce (prognozy na dług publiczny w 2010 r. to ok. 200% PKB Japonii<sup>16</sup>), ale również w rozczarowanym społeczeństwie japońskim, które nietypowo dla samego siebie zagłosowało w dniu 30 sierpnia 2009 r. na partię, której tak naprawdę nie zna i nie wie, czego można się po niej spodziewać w dłuższej perspektywie. Pewnym pozostaje, że jest to swoistego rodzaju rewolucja, lub jej początek, nie tylko w sferze polityki, ale również w sferze społecznej Japonii.

### **Yukio Hatoyama oraz pierwszy gabinet Partii Demokratycznej**

Yukio Hatoyama, który został mianowany na stanowisko premiera Japonii 16 września 2009 r., pochodzi z jednej z najbardziej prominentnych rodzin o tradycjach politycznych w Japonii. Dynastia Hatoyamów wydała na świat sześciu członków japońskiego parlamentu w czterech pokoleniach od 1856 r.<sup>17</sup>. Dziadek Yukio Hatoyamy, Ichirō Hatoyama (1883-1959), pełnił funkcję premiera w latach 1954-1956 oraz był twórcą Partii Liberalno-Demokratycznej, PLD. Yukio Hatoyama wraz ze swoim bratem Kunio należeli więc do PLD, jednak w 1996 r., wykazując się niewątpliwą odwagą i brakiem sentymentów, wystąpili z partii i stworzyli Partię Demokratyczną. Yukio i Kunio Hatoyama są często porównywani do braci Kennedy ze względu na rodzinne tradycje polityczne. Politycy z rodziny Hatoyama kojarzeni są zatem z modernizacją i wprowadzaniem innowacji w życie polityczne Japonii. Yukio Hatoyama ma z pewnością solidne zaplecze oraz podstawy do wprowadzenia Japonii w nową erę. Jednak tego rodzaju zmiany nie dzieją się same z siebie, lecz wymagają czasu, poświęceń oraz dużego wyczucia politycznego. Ponadto, gabinet Hatoyamy będzie zmuszony zmierzyć się z kryzysem oraz oczekiwaniami społeczeństwa japońskiego, które potrzebuje zmian w wielu dziedzinach życia.

Yukio Hatoyama w swoim przemówieniu z 16 września 2009 r. oznajmił, iż w koalicji z Partią Socjal-Demokratyczną (*Shakai Minshū*) oraz Nową Partią Ludową (*Kokumin Shintō*), PD

---

<sup>16</sup>Zob.: Business Standard: <http://www.business-standard.com/india/news/us-uk-japan%5Cs-total-debt-25-times-higher-than-india/65150/on>

<sup>17</sup> Zob.: Mayumi Itō, *The Hatoyama dynasty. Japanese political leadership through the generations*, Palgrave Macmillan, New York 2003, s. 1.

zamierza zmienić oblicze polityczne Japonii<sup>18</sup>. Hatoyama zapowiedział utworzenie Biura Strategii Narodowej (*Kokka Senryakushitsu*) oraz reformy administracyjne. Nowo mianowany premier Japonii podkreślił również znaczenie opinii publicznej w formowaniu polityki. Wykazał się jednocześnie pokorą i niewątpliwą bystrością, publicznie oznajmiając, iż zdaje sobie sprawę, że ze względu na brak doświadczenia jego gabinet będzie popełniał błędy, ukazując tym samym ludzką, a nie elitarną, bądź boską twarz japońskiej polityki. Hatoyama przyznał również, że planowanie budżetu na rok 2010 r. będzie poważnym wyzwaniem dla nowego rządu.

Gabinet Hatoyamy sformułował tzw. *Podstawowe zasady rządu Hatoyamy*, które ogłoszono 16 września 2009 r.. Oświadczenie porusza wiele kwestii, począwszy na potrzebie budowania „nowego narodu japońskiego” opartego na dwóch filarach: realizacji idei wolności narodu oraz regionalizmowi<sup>19</sup>. Premier zapowiedział nadejście reform, które zakończą erę nadrzędności biurokracji oraz centralizacji władzy w Azji na korzyść współpracy regionalnej, co ma na celu zmianę kultury politycznej Japonii. Hatoyama wyraził również zrozumienie dla braku poczucia pewności dużej części społeczeństwa po wielu latach stagnacji, jak również z powodu narastających nastrojach nacjonalistycznych w kraju<sup>20</sup>. Deklaracje o poczuciu odpowiedzialności nowo uformowanego gabinetu Hatoyamy są niewątpliwie wyrazem gotowości do tworzenia nowej rzeczywistości we współpracy ze społeczeństwem japońskim. Trudno w tej chwili powiedzieć, na ile realizacja celów Hatoyamy jest realna. Jednak politycy z rodu Hatoyamów zawsze byli idealistami, którzy, choć z pokorą, marzyli o stworzeniu społeczeństwa obywatelskiego w Japonii, oraz dzięki chęci wprowadzania kolejnych zmian, byli dobrymi liderami. Obecny premier ma zatem niezwykle szansę wykazać się swoimi umiejętnościami przywódczymi.

Obawy społeczeństwa międzynarodowego, a szczególnie świata Zachodu, może wzbudzać koalicja nowego rządu Japonii z lewicową Partią Socjal-Demokratyczną. Zyskująca na znaczeniu Japońska Partia Komunistyczna (*Nibon Kyōsantō*) jest bowiem ostatnią rzeczą, jakiej życzyliby sobie Amerykanie oraz większość krajów demokratycznych na Zachodzie. Strach przed socjalizmem, czy komunizmem jest jednak w tym przypadku nieuzasadniony, a lewicowa partia w koalicji nowego rządu Japonii może stanowić dobrą równowagę dla konserwatywnej centro-prawicowej Nowej Partii Ludowej, jak również wnieść nowe idee po wielu latach koncentracji polityki na sferze gospodarczej i biznesowej.

---

<sup>18</sup>Zob.: Przemówienie Yukio Hatoyama z 16 września 2009:  
[http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16kaiken\\_e.html](http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16kaiken_e.html)

<sup>19</sup> Zob.: *Podstawowe zasady rządu Hatoyamy*, 16 września 2009:  
[http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16principles\\_e.html](http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16principles_e.html)

<sup>20</sup> Nawet poprzedni premier Japonii, Tarō Asō, nigdy nie krył się ze swoimi nacjonalistycznymi poglądami.

## Rząd Hatoyamy a polityka zagraniczna Japonii

W swoim pierwszym przemówieniu jako premier Japonii, Yukio Hatoyama nie wspomniał o przewodnictwie Japonii w regionie Azji, a zapytany o opinię na temat utworzenia wspólnej azjatyckiej waluty wypowiedział się jak najbardziej optymistycznie, stwierdzając, że takie rozwiązanie przyczyniłoby się to do wyrównania szans w regionie. Ponadto, zapowiedział poruszenie tej kwestii na forum ONZ, podkreślając jednocześnie, iż idea wspólnej waluty azjatyckiej absolutnie nie jest wymierzona w amerykańskiego dolara<sup>21</sup>.

Brak wyraźnej deklaracji nowo powołanego premiera Japonii do politycznej ekspansji należy interpretować jako zapowiedź realistycznej, wyważonej i współczesnej polityki międzynarodowej. Hatoyama potrzebuje utrzymania prestiżu swojej partii oraz własnego wizerunku przede wszystkim w Japonii. Można się zatem spodziewać, że będzie się starał zrealizować wszystkie zapowiedziane przez nowy gabinet cele, a politykę zagraniczną oprze na szeroko pojętym dialogu i współpracy. W tym właśnie jest ukryta droga do przewodnictwa w regionie Azji i Pacyfiku – nie poprzez ekspansję militarną, bądź gospodarczą, lecz dzięki umiejętnemu wykorzystaniu dyplomacji. Pokazując swoją wiarygodność i dobrą wolę, jak również zacieśniając stosunki ze USA, które rozluźniły się nieco w ciągu ostatnich kilku lat, oraz Chinami, Hatoyama zyska wiele w oczach społeczeństwa międzynarodowego i automatycznie stanie się szanowanym liderem w Japonii oraz regionie Azji i Pacyfiku.

Należy pamiętać, iż pozornie „miękkie” polityczne deklaracje wcale nie znaczą, że polityka rządu Hatoyamy nie będzie stanowcza. „Miękkie” deklaracje mogą być jedynie retoryką, pod którą ukryte są prawdziwe zamiary rządu japońskiego. Mówiąc o zacieśnianiu stosunków ze USA, premier Hatoyama podkreślił potrzebę zbudowania relacji z prezydentem Obamą w oparciu o zaufanie oraz szczerą wymianę opinii, co wskazuje na niezwykle osobiste i personalne podejście do polityki. Premier wyraził również potrzebę rewizji Amerykańsko-Japońskiego Porozumienia o Statusie Sił z lat 60-tych. W praktyce może oznaczać to dążenie do wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Japonii, oraz równoprawność stosunków z USA, co może być pewnym zaskoczeniem dla USA. Bezpieczeństwo międzynarodowe pozostanie jednak bez wątpienia priorytetem dla obu krajów, a Stany Zjednoczone nadal będą kluczowym politycznie i strategicznie krajem dla Japonii, czego wyraz dał nowo mianowany Minister Spraw Zagranicznych Japonii Katsuya Okada, udając się do Nowego Jorku już 21 września 2009 r. na Czwarte Spotkanie Ministerialne Trójstronnego Dialogu Strategicznego (USA, Japonia, Australia). Na spotkaniu dyskutowano na temat sytuacji w

---

<sup>21</sup> Zob.: Przemówienie Yukio Hatoyama z 16 września 2009:  
[http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16kaiken\\_e.html](http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16kaiken_e.html)

Afganistanie i Pakistanie, poruszono kwestię Korei Płn., jak również prowadzono rozmowy o Iranie oraz uwolnieniu więźniów politycznych w Myanmarze<sup>22</sup>.

Istotną kwestią, jaką poruszają *Podstawowe zasady rządu Hatoyamy*, jest podkreślenie potrzeby kreowania pokoju na świecie poprzez rozwiązywanie problemów za pomocą niezależnej polityki zagranicznej Japonii, która powinna być zaangażowana i pro-aktywna<sup>23</sup>. Wypowiedź zawiera ponadto wolę formowania stosunków dyplomatycznych z krajami Azji i Pacyfiku w oparciu o zaufanie. Rząd Hatoyamy ma nadzieję stworzyć w Azji kraj, który nie tylko w oparciu o silną gospodarkę, ale również poprzez inicjatywy w dziedzinie ochrony środowiska, kultury, nauki i technologii, zyska zaufanie społeczeństwa międzynarodowego. Hatoyama nie marzy zatem o przewodnictwie w regionie, lecz o zbudowaniu kraju elitarnego, który byłby wzorem dla innych państw świata.

Należy się jednak zastanowić, na ile realna jest realizacja założeń Yukio Hatoyamy. Nowy premier Japonii jest w tej chwili z pewnością pełen energii i chęci do wprowadzania zmian, jednak jego zapowiedzi o azjatyckim regionalizmie i równoprawnej współpracy z państwami regionu nie zostaną spełnione w ciągu kilku lat. Budowanie zaufania do nowego rządu niewątpliwie zajmie trochę czasu, a na efekty tego rodzaju „przyjaznej” polityki trzeba będzie poczekać jeszcze dłużej, chociażby ze względu na różnice w poziomach gospodarek poszczególnych krajów. Należy jednak przyznać, że Japonia wkroczyła w inny okres, a japońskie dzienniki już piszą o „erze Hatoyamy”, co jest wyrazem ogromnych oczekiwań względem nowego rządu. Nie wiadomo jeszcze, czy „era Hatoyamy” będzie czasem ostatecznego rozwiązania sporów terytorialnych z Rosją<sup>24</sup>, zacieśniania współpracy z Chinami na rzecz integracji regionalnej, zmiany Konstytucji Japonii z 1946 r.<sup>25</sup> oraz wycofania wojsk amerykańskich z terytorium Japonii. W tej chwili ważny jest fakt, iż Japonia potrzebuje przywódcy i oczekuje poważnych zmian. Z pewnością byłoby korzystniej, gdyby obecny rząd, który otrzymał mandat zaufania od społeczeństwa w wyborach powszechnych, był świadomy rewolucji, która w Japonii prędzej czy później nastąpi. Japończycy, którzy zawsze uwielbiali być prowadzeni w historii przez swoich przywódców – cesarzy, siogunów i polityków, długo czekali na lidera i współczesnego rewolucjonistę, który uwolni ich od mentalnego kolektywizmu, pracy 24 godziny na dobę i politycznej rzeczywistości minionego stulecia.

<sup>22</sup> Zob.: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii: <http://www.mofa.go.jp/region/asia-paci/australia/joint0909.html>

<sup>23</sup> Zob.: *Podstawowe zasady rządu Hatoyamy*:

[http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16principles\\_e.html](http://www.kantei.go.jp/foreign/hatoyama/statement/200909/16principles_e.html)

<sup>24</sup> Niezakończony od 1945 r. spór o Południowe Kuryle, które w latach 1905-1945 pozostawały pod jurysdykcją Japonii. Spór ma charakter polityczny ze względu na znajdujące się na wyspach złoża ropy naftowej.

<sup>25</sup> Zmiana konstytucji miałaby przede wszystkim dotyczyć art. 9, w którym Japonia wyrzeka się wojny oraz użycia siły jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych. Art. 9 oznajmia również, iż na terytorium Japonii nie będą utrzymywane siły zbrojne (Japonia posiada jedynie tzw. Siły Samoobrony, jap. *Jieitai*), oraz że nie uznaj się prawa do prowadzenia wojny. Zob.: Suzuki Teraji, Karaś Tomasz, *Prawo japońskie*, Liber, Warszawa 2008, s. 123.

### Wnioski

- Paradoksalnie, po wyborach sierpnia 2009 r. w Japonii może się zmienić bardzo wiele lub pozornie prawie nic. Zmiany mogą być z początku niewidoczne, jednak nowy rząd będzie dążył do wprowadzania reform oraz przekształcania kraju w prawdziwie demokratyczne społeczeństwo obywatelskie. Nastąpią również zmiany w japońskiej kulturze politycznej.
- Wybory z sierpnia 2009 r. mogą stać się bodźcem dla spontanicznych zmian społecznych, których kierunek trudno w tej chwili określić poza stwierdzeniem, iż społeczeństwo Japonii powinno otworzyć się na nowe możliwości, przede wszystkim mentalnie i kulturowo. Tego rodzaju zmiany mogą mieć wpływ na inne kraje regionu Azji i Pacyfiku.
- Należy się ponadto spodziewać zmian legislacyjnych, jak również bardziej zdecydowanej polityki zagranicznej wobec USA, Rosji i Chin przy jednoczesnym zachowaniu dialogu i poprawności w stosunkach dyplomatycznych. Pierwsze tego oznaki już są zauważalne – w połowie października br. rząd w Tokio zapowiedział Amerykanom, że Japonia zamierza zrezygnować z kontynuowania swej misji logistycznej (tankowanie i zaopatrywanie na otwartym morzu okrętów koalicji antyterrorystycznej) w ramach działań sojuszniczych na Oceanie Indyjskim.
- Nie można mieć pewności, czy Yukio Hatoyama podola trudnym zadaniom, jakie czekają na jego gabinet. Tym bardziej trudno powiedzieć, kto może przejąć władzę po ewentualnej porażce rządu Hatoyamy. Nieudane rządy obecnego gabinetu mogą zachwiać życiem politycznym w Japonii oraz całego regionu Azji. Zainteresowanie społeczeństwa międzynarodowego życiem politycznym Japonii, jak również wsparcie i uznanie dla rządu Hatoyamy przez władze poszczególnych krajów zdaje się być istotną kwestią w tej sytuacji.

\* \* \*

**Małgorzata CITKO** – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Absolwentka Zakładu Japonistyki i Koreanistyki Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz studentka Stosunków Międzynarodowych w Collegium Civitas. Stypendystka Fundacji Fulbrighta, doktorantka Uniwersytetu Hawajskiego w Mānoa (USA). Członkini Amnesty International oraz alumn Forum Młodych Dyplomatów.



Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspiera nie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

## FUNDACJA AMICUS EUROPÆE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16  
[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)  
e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)